

Tusz Na Rękach, Czekam na przełom (prod. Sza

Czekam na przełom, chodzę pół metra nad ziemią
Żyję tak jak chcę, choć do wielu miejsc ma wilczy bilet
Jestem spoko choć głęboko we mnie drzemie killer
I mocno wierzę, że mnie wzmocni to co nie zabije
I wierze w ludzi też, chociaż z roku na rok mniej
Bo wszystkim rządzi cash i to strasznie wkurwia mnie
Wiec chciałbym przez to przejść
Omijając tych, którym nie mówię Cześć!
Bo ciągle mamy beef

Otacza mnie beton i niebo
I nie moc, alkohol, konfrontacje z glebą
Dlaczego tak jest?
I nie ma w tym nic dziwnego
Skoro każdy z nas by chciał od życia czegoś lepszego
Tu gdzie miejsce łączy nas, a podejście różni
Tu, gdzie jedno żyją patrząc w twarz, drudzy giną w próżni
Tu, gdzie bruździsz na kogoś bo odniósł sukces i?
I idzie swoją drogą, gdy ty sterczysz przy wódce

Mam beef z tymi przez których za polski hip hop jest mi wstyd
Bo przeciętniaki niszczą to co pozostało z gry
Tej którą kocham od 90.
Gdy na fali były naturalne jointy
/2x